

i regulacjach prawnych, są frazesy na temat jedności Zachodu. W ich świetle niezrozumiałe wydają się pewne poczynania i przedsięwzięcia prowadzące wprost do jego osłabienia, a nawet zniszczenia, a zarazem wzmocnienia, a nawet zdominowania świata przez Chiny. Niezależnie od nakładanych na nie sankcji państwowych głównie przez USA, wzmacniają one swoją pozycję w świecie za sprawą współpracy z korporacjami, głównie amerykańskimi. Wszystkie cechy globalnych obiektów informacyjnych zdaje się spełniać ogłaszana wojna z Chinami, która pacyfikuje zachodnie nastroje, a zarazem utrwała chińską przewagę³²⁸.

1.6. Etykiety – mylące szyldy

Rola etykiet

Etykieta jest nazwą, pod którą coś występuje, lub rzadziej – ktoś funkcjonuje, przypisaną w celu związłego oznaczenia albo celowego zniekształcenia znaczenia³²⁹. Ma różny zakres zastosowania – od wąskiego i lokalnego do szerokiego i globalnego. To drugie znane i stosowane jest w globalnych systemach i sieciach informacyjnych na oznaczenie obiektów i procesów globalnych. Etykiety Wielkiego Resetu są globalnymi obiektami badań w zamiarze ukrycia jego destrukcyjnego i dezinformującego wpływu na społeczeństwo. Za ich pomocą wprowadzane są do obiegu trudne do eliminacji uproszczenia, uprzedzenia, pomówienia i przerysowania, najczęściej o zabarwieniu krytycznym w stosunku do wytypowanych grup przeciwników politycznych. Zjawisko etykie-

³²⁸ Por. R.S. Spalding, S. Kaufman, *Niewidzialna wojna. Jak Chiny w biały dzień przejęły wolny Zachód*, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2019. Agresywna polityka azjatycka USA, o której pisze Murray N. Rothbard, jest prowadzona bardziej na użytek opinii publicznej. Por. M.N. Rothbard, *Wall Street, banki i amerykańska polityka zagraniczna*, przeł. J. Wozinski, Prohibita, Warszawa 2020, s. 54.

³²⁹ Paradoksalnie jest taki nominalny szyld, pod którym występują osoby prywatne, realizując zadania publiczne niemal na całym świecie. Jak pisze Song Hongbing, „w dziewiętnastym wieku stopniowo dobiegało końca budowanie skomplikowanej sieci powiązań finansowych, w istotny sposób wpływającej na kształt ówczesnego świata. Tworzyło ją 17 najważniejszych bankierskich rodów z Rothschildami na czele. Najpierw w Holandii, Anglii, Niemczech, Francji, Rosji, Austrii, Włoszech i Ameryce”. S. Hongbing, *Wojna o pieniądź z. Świat władzy pieniądza*, przeł. T. Sierakowski, Wętkory, Wrocław 2011, s. 12.

tyzacji polega na przyklejaniu etykiet poglądom i osobom je głoszącym w celu medialnego ich kompromitowania, rzadziej promowania. Sukcesy w tego typu manipulacji mają ci, którzy dysponują większą mocą propagacji medialnych sygnałów. Liczy się tu argument medialnej siły, nie zaś siła merytorycznego argumentu. Deprecjonująca i dezorientująca rola etykiet polega na budzeniu mylnych skojarzeń i nieprzyjemnych odczuć.

Za pomocą etykiet kierowane są do jednostek i środowisk fałszywe oskarżenia i wywoływane wobec nich ukryte uprzedzenia. Etykietowanie może być metodą obosieczną, stosowaną wobec tych, którzy ją stosują. Jeśli np. osoby wskazujące na zagrożenia ze strony technologii obraźliwie nazywa się technofobami³³⁰, to *a contrario* tych, którzy wskazują tylko na korzyści, a bagatelizują zagrożenia jako konieczne koszty przemian, nazwać należałoby technofilami. Z kolei w konwencji rewolucji genderowej aż roi się od różnego typu fobii przypisywanych obrońcom uniwersalnego ładu naturalnego i chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego. Płciowa frazeologia genderowa stanowi kontynuację klasowej frazeologii marksistowskiej. Oznacza to, że dawniejsze metody manipulowania konfliktami odżywają w nowych opakowaniach. Nic tak nie służy ukrywanym zabiegom o wpływy, jak wzniecanie, utrzymywanie i eskalowanie wewnętrznie zwalczającego się społeczeństwa. Po kompromitacji narodowo-socjalistycznej walki ras i internacjonalno-socjalistycznej walki klas wzniecana jest cybernetyczno-socjalistyczna walka płci, której orężem są nowe afirmujące albo krytykujące etykiety.

Podstawowa rola etykiet polega na opakowywaniu podrzucanej innym albo odrzucanej od siebie zawartości. W zależności od przyjmowanej orientacji i głoszonych programów miewają one różne zabarwienie – od czerwonego, przez brunatny, pomarańczowy, różowy, zielony, niebieski i czarny, aż po tęczy, ułatwiając rewolucyjną konsolidację albo kontrewolucyjną reakcję. Wielki Reset stał się wielokolorowym szyldem działań podejmowanych i przyspieszanych w celu przebudowy porządku światowego. Są one aktywnie promowane przez globalną oligarchię finansową, handlową, przemysłową, medialną i naukową, zaś biernie przyswajane przez rzesze globalnego lumpenproletariatu, konsumtariatu i prekariatu. Nie wymagają bowiem pogłębionego rozu-

³³⁰ A. Toffler, *Szok przyszłości*, przeł. W. Osiatyński, E. Ryszka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 224. Na temat podejścia do technologii por. też A. Zybortowicz, *Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-putapce*, rozmawia J. Piekutowski, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022.

mienia i żadnego wyrzeczenia. Wystarczy im zaufać i je tolerować, aby plany, programy i projekty globalne mogły być realizowane. W razie potrzeby zaś wprowadzane są mechanizmy stymulujące jako bodźce pozytywne – nagrody – i negatywne – kary. Zasadniczo nie mają one charakteru opresyjnego, lecz preferencyjny, więcej oferując aniżeli zabierając. Jak wyjaśnia Rafał Ziemkiewicz, jest to pierwsza rewolucja, która opiera się bardziej na przyznawaniu praw i wolności, ale aż do granic zniewolenia i zniewolenia³³¹. W ten sposób etykietami stają się kolejne generacje praw człowieka, obejmujące prawa somatyczne, genetyczne, natalistyczne, cybernetyczne czy transhumanistyczne³³².

Etykietowa manipulacja

Etykietowanie jest mechanizmem manipulacji zakładającym ludzką skłonność do uogólniania doświadczeń, spłykania problemów, szybkiego wyrażania się oraz zwalniania się z wysiłku rozumienia. Wiedza na temat medialnego manipulowania nie jest uprawiana dla niej samej, ale w celu dalszego rozpracowywania społeczeństwa. Jej nieznamość wiąże się z jednostronnością wychowania i wykształcenia medialnego, nastawionego na pogłębianie technouzależnienia, usprawnianie posługiwania się technologią i zacieśniania pętli przyłączenia. Podnoszone umiejętności techniczne bagatelizują zagrożenia ideologiczne, społeczne, polityczne i ekonomiczne. Wrażenie kompetencji technologicznych przykrywa niekompetencje etyczne, w wyniku czego użytkownik sprawnie daje sobie wmówić najbardziej absurdalne wyjaśnienia i przyswaja bezmyślnie obiegowe twierdzenia. Manipulacja z jednej strony zakłada niewiedzę, nierozgarnięcie, nieobycie czy niewyrobienie, ale z drugiej je utrwała.

Przykładem manipulowania prowadzącego do społecznego, politycznego, narodowego i militarnego osłabienia, jest twierdzenie w warunkach elektronicznego rozpoznania i naprowadzania pocisków, że należy usuwać znak białoczerwonej szachownicy z polskich samolotów wojskowych, gdyż stanowią w ten sposób łatwy cel do zniszczenia. Licząc na bezmyślność, a raczej na jej udawanie, taka manipulacja

³³¹ R.A. Ziemkiewicz, *Strołowana rewolucja...*, w związku z A. Shrier, *Nieodwracalna krzywdą...*, oraz R.T. Anderson, *Kiedy Harry stał się Sally. Przemyslenia w czasach transpociowości*, red. M. Banaś, M. Jedlińska, przeł. J. Kotarba, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2021, s. 31.

³³² P. Bała, A. Wielomski, *Prawa człowieka i ich krytyka...*, s. 125 i nast.

zmierza poprzez otwarte na nią media do ograniczania oznak państwowej suwerenności. Tego typu rozpowszechniane medialne manipulacje noszą agenturalne znamiona. Bywa więc, że postawa nazwana tu *a contrario* technofilią, z technologicznego punktu widzenia jest technonawnością.

W roli etykiet bywają stosowane powszechnie znane określenia, ale z jakichś względów unikane albo eksponowane. Najczęściej używanymi niezgodnie z rzeczywistością etykietami w polityce są określenia „lewica” i „prawica”. Broniony przez prawicę wolny rynek jest antytezą państwowej kontroli gospodarki za jaką opowiada się lewica. Dychotomia – lewica, prawica – sugeruje jakoby faszyci byli po prostu skrajną wersją konserwatystów, w takim samym sensie, w jakim socjalizm jest bardziej skrajną wersją państwa opiekuńczego³³³. Prawica w rzeczywistości to naturalny porządek rzeczy, a w tym: wolny rynek, zdrowa rodzina, minimalna ingerencja rządu w sprawy jednostek, porządek dla uniknięcia anarchii oraz ochrona ludzkiego życia i zdrowia. „Dla tych, którzy opowiadają się za wolnym rynkiem, jest to na ogół tylko jeden z aspektów ogólniejszej wizji, w myśl której rola rządu w życiu jednostek powinna być minimalizowana w granicach wyznaczanych przez konieczność uniknięcia anarchii i utrzymania sił zbrojnych gotowych odeprzeć atak z zewnątrz”³³⁴. Faszyzm zaś jest zaprzeczeniem wolnego rynku, więc nie jest prawicą, ale skrajną lewicą. Z przyczyn najczęściej koniunkturalnych bywa, że jedni ukrywają swą lewicowość za pomocą przypisywanej sobie prawicowej etykiety (np. zwolennicy socjału)³³⁵, a drudzy usiłują obciążać zarzutem prawicy niedostateczną lewicowość innych (poprzez tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne).

Etykieta zrównoważonego rozwoju

Zrównoważony rozwój można, albo też trzeba uznać, tak za pusty frazes, jak również mylącą etykietę. Resetowanie świata stanowi nazbyt drastyczny i destrukcyjny pomysł, aby mógł być wprost forsowany pod nazwą wskazującą na to czym naprawdę jest. Z tego względu jest oznaczany mylącymi nazwami i charakteryzowany łudzącymi określeniami.

³³³ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 272.

³³⁴ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 224.

³³⁵ Nie jest to tylko zjawisko polskie, lecz całego Zachodu. J.E. Stiglitz, *The Great Divide*, Penguin Books, London 2016, s. 192.

Przypisywane są mu frazesy kojarzone ze szczytnymi celami, tak, aby wzbudzał sympatię prostolinijnych i dobroduszných umysłów. Umysły takie nie są w stanie pojąć prostej metody realizacji zupełnie czegoś innego niż jest deklarowane, tym skuteczniej, im szlachetniejsze rodzą skojarzenia. Umysł prosty jako niezdeprawowany kieruje się zasadą odpowiedniości nazw i oznaczanych nimi obiektów, i utożsamianych z nimi procesów. W zdrowej naturze i normalnej kulturze bowiem był to warunek jednostkowego przetrwania i gatunkowego rozwoju, gwarantując współdziałanie ludzi oraz ich doskonalenie. Od kiedy zaś zaczęto ingerować w procesy społeczne – uprawiać społeczną inżynierię i rozwijać socjologię, tj. od czasu oświeceniowego mechanicyzmu i pozytywistycznego scjentyzmu, używane w językach europejskich nazwy nabierają nowego sztucznego i odmiennego znaczenia, tracą odniesienie do porządku realnej i obiektywnej natury i nominalne zakorzenienie w tradycji łacińskiej czy greckiej kultury.

Proces odrywania pojęć od pierwotnych ich znaczeń i konwencjonalnie utrwalonych odniesień wstępuje na kolejne poziomy odchodzenia od empirycznej rzeczywistości i logicznej oczywistości wraz z ideologicznym postmodernizmem i technologiczną wirtualizacją. Inżynieria przeprogramowania od drugiej połowy XX wieku zaczyna rozciągać się na wszystkie wytwory kultury i składniki cywilizacji, podważając tradycyjne sposoby pojmowania i krytykując powszechnie uznane znaczenia. Ludzie nie wiedzący nic o tych eksperymentach i nie zdający sobie z nich sprawy, przyjmują i powtarzają dawne nazwy z nowymi treściami, zwłaszcza, kiedy wyglądają na szlachetne, bo kojarzą się ze szlachetnymi motywami. Nie mogąc się im oprzeć i przeciwstawić, przyjmują i akceptują liczne deklaracje, które się nimi posługują i do nich odwołują. Kiedy dawne znaki nabierają nowego znaczenia, dochodzi z jednej strony do wykorzenienia z autentycznej tradycji, a z drugiej do włączenia w programowany postęp. W warunkach semantycznej bezsilności i bezradności, propagowane i programowane są nowe standardy i normy, trudne do zdemaskowania nawet dla wąskiego grona specjalistów i niemożliwe do szerokiego kwestionowania. Któż bowiem ośmieli się przeciwstawić prawom człowieka, wolnemu wyborowi, równości płci czy zrównoważonemu rozwojowi? Problem polega na tym, że sformułowania te nie oznaczają tego, na co wskazują, chociaż ci, którzy się nimi posługują, mogą tak o nich myśleć. Zgodnie z politycznie motywowanym i medialnie wprowadzanym konsensusem naprowadzają i nakierowują na odmienne, a nawet odwrotne niż wcześniej obiekty i procesy. Tym samym są marketingowy-

mi etykietami – atrakcyjnymi opakowaniami, fałszywymi wizerunkami i podstępными szyframi, obliczonymi na nieświadomość i nieporadność ich adresatów. Etykieta zrównoważonego rozwoju przywoływana i propagowana w licznych deklaracjach oraz legitymująca i legalizująca agendę Wielkiego Resetu, jest niezgodna, a nawet sprzeczna w stosunku do kojarzonych z nią zamierzeń i przeobrażeń³³⁶. Człowiek słyszący i mówiący o zrównoważonym rozwoju sądzi, że chodzi o równowagę jako harmonię i rozwój jako poprawę, gdy w rzeczywistości wymusza i narzuca ona zamiast równoważenia kontrolę, a zamiast rozwoju – ograniczenia. Jest bowiem oczywistym, że jakkolwiek postulowana, uzasadnia konieczną kontrolę, zaś jakkolwiek postulowany rozwój będzie musiał być hamowany. Naczelnym i nadrzędnym celem jest dobro planety, nie zaś jej mieszkańca – człowieka. Pierwotny i podstawowy nakaz Stwórcy skierowany do człowieka – czyńcie sobie Ziemię poddaną i korzystajcie z niej, zostaje w ten sposób odwrócony na – poddajcie się Ziemi i służcie jej. Natomiast wiążący się z pierwszym, drugi nakaz – bądźcie płodni i rozmnażajcie się, ze względu na wyimaginowane dobro planety zostaje zmieniony na – ograniczajcie swą płodność i nie rozmnażajcie się³³⁷.

Wezwania do zrównoważonego rozwoju są w rzeczywistości i w zamyśle ich autorów zakwestionowaniem elementarnego porządku stworzenia, a nie jak chcieliby, łudzac się i dając się łudzić, ich adresaci. Zastępowanie dawnej mowy, cechującej się spójnością zbieżnością znaków, pojęć i rzeczy, zastępuje nowa mowa (nowomowa) rozbijająca tę więź, separująca od siebie to, co jest wypowiedane, od tego, co jest

³³⁶ Sformułowania na temat zrównoważonego rozwoju pojawiają się w wielu oficjalnych dokumentach rangi krajowej, regionalnej i międzynarodowej. Podnosi się, że: „Istnienie i dostępność tych dokumentów przeczy rozsiewanej przez władzę mylącą opinii, w myśl której wszelkie niezgodne z oficjalną propagandą wyjaśnienia obecnej sytuacji to tzw. teorie spiskowe, rozpowszechniane przez frustratów i wariatów. Jest wręcz przeciwnie, o tym, że oficjalnie prezentowana przez władzę wersja jest nieprawdziwa, przekonują nas właśnie oficjalne dokumenty, dużo większej rangi niż doraźne manipulacje dziennikarzy i polityków. Dokumenty te stanowią wyraz pragnień ludzi, których większość to opętani rządzą władzy psychopaci”. M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przet. i red.), *Wielki Reset...*, s. 12–13. Jest oczywistym, że w każdej epoce istnieli i obecnie istnieją ludzie opętani rządem władzy, którzy kryją się w dokumentach pod językowymi formami: a) my, nasze, dla nas, b) wspólne, zgodne, c) postępowe, rozwojowe, d) zrównoważone, pokojowe. Właściwe czytanie tych dokumentów pozwala zdemaskować manipulacje. Ludzie są łudzeni byciem podmiotem zmian, gdy w rzeczywistości są przedmiotem społecznego eksperymentu, który ponosi koszty, naraża na ryzyko, daje się wykorzystywać, jest mamiony i nie będzie beneficjentem żadnych korzyści.

³³⁷ Por. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, s. 527.

wyobrażane i od tego, co istniejące. Etykietami zatem są słowa bez adekwatnego, ale i bez trwale ustalonego znaczenia. Inżynieria społeczna posługująca się etykietą zrównoważonego rozwoju, resetując znaczenia słów „zrównoważony” i „rozwój”, implementuje nierównowagę i niedorozwój, podporządkowując człowieka planecie jako bożkowi czczonemu pod nazwą Matki Ziemi. Ostateczną więc instancją rozstrzygającą współczesne spory o przyszłość świata i miejsce w nim człowieka nie jest jak dawniej teologia, ale aspirująca do jej statusu ekologia.

Ogólnikowość etykiet

Łatwo stwierdzić, że deklarowane w raportach WEF³³⁸, apelach NGO³³⁹, projektach OECD³⁴⁰, strategiach MFW³⁴¹ czy rezolucjach ONZ³⁴² i sta-

³³⁸ Por. Raport WEF i Boston Consulting Group (BCG), *Value in Healthcare: Accelerating the Pace of Health System Transformation* (Wartość w służbie zdrowia: przyspieszenie tempa systemowej transformacji w służbie zdrowia), Insight Report z grudnia 2018 roku dotyczący transformacji służby zdrowia, droga w budowaniu zrównoważonych systemów opieki zdrowotnej na całym świecie, zwłaszcza w kontekście zwiększenia udziału interesariuszy, standaryzacji systemów informacyjnych służby zdrowia, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Value_in_Healthcare_report_2018.pdf.

³³⁹ Por. Raport C40.

³⁴⁰ OECD, *Better Policies for 2030. An OECD Action Plan on the Sustainable Development Goals* (Lepsza polityka do 2030 r. Plan działania OECD dotyczący celów zrównoważonego rozwoju) z 13 grudnia 2016 roku opisuje, w jaki sposób OECD będzie wspierać realizację Agendy 2030. Por. [C(2016)166/REV2], <https://www.oecd.org/dac/Better%20Policies%20for%202030.pdf>.

³⁴¹ Por. Dokument Programowy MFW, *2023 Review of Resource Adequacy of the Poverty Reduction and Growth Trust, Resilience and Sustainability Trust, and Debt Relief Trusts* (Przegląd adekwatności zasobów funduszy powierniczych na rzecz ograniczania ubóstwa i wzrostu gospodarczego, funduszu powierniczego na rzecz odporności i zrównoważonego rozwoju oraz funduszy powierniczych na rzecz umorzenia długów w 2023 r.), z 15 marca 2023 roku przedstawia zintegrowaną perspektywę w odniesieniu do funduszy powierniczych MFW, <https://www.imf.org/en/Publications/Policy-Papers/Issues/2023/04/25/2023-Review-of-Resource-Adequacy-of-the-Poverty-Reduction-and-Growth-Trust-Resilience-and-532788>.

³⁴² Por. Raport ONZ i UNFPA, *My Body is My Own – Claiming the right to autonomy and self-determination* (Moje ciało moja własność – żądanie prawa do autonomii i samookreślenia) z 2021 roku stanowiący opracowanie o samostanowieniu, szczególnie w odniesieniu do kobiet, dziewcząt i osób wykluczonych, promujące pod hasłem autonomii cielesnej takie zjawiska, jak aborcja, antykoncepcja itp., https://www.unfpa.org/sites/default/files/pub-pdf/SoWP2021_Report_-_EN_web.3.21_0.pdf.

nowiskach WHO³⁴³ cele, takie jak „świat bez chorób, przestępczości, wyzysku, biedy, niesprawiedliwości, katastrof, klęsk żywiołowych, świat w którym wszyscy są piękni, zdrowi, bogaci i szczęśliwi, są niemożliwe do osiągnięcia. Jest to utopia i rozumie to każdy dojrzały i mający zdrowy rozsądek człowiek”³⁴⁴. Z tego względu podnosi się, że nie ma wątpliwości, że „rozumieją to również autorzy tych planów. Po co więc roztaczają przed nami takie wizje? Odpowiedzi dostarcza historia. Część ludzi w nie uwierzy, część będzie udawała, że wierzy dla osiągnięcia doraźnych korzyści, zaś niedowiarków i niepokornych zaliczy się w poczet wrogów, stojących na drodze do budowy ziemskiego raj. Sceptycy w najlepszym razie będą służyli jako usprawiedliwienie niepowodzeń, w najgorszym zostaną wyeliminowani, wyrzuceni poza margines społeczeństwa, zamknięci w obozach lub zgładzeni”³⁴⁵. Scenariusz taki, choć oczywiście nie jest nigdzie zadekretowany, a jako taki nie może być dokumentowany, winien być brany pod uwagę z powodu uporczywego formułowania niezrozumiałe nierealistycznych etykiet.

Wypowiedzi na różnych szczeblach władzy oraz z różnych środowisk oddziaływania na władzę zgodnie uzasadniają palącą potrzebę drastycznych zmian – od kształtu porządku światowego aż po sposób życia indywidualnego. Ogólnikowo przedstawianym powodom klimatycznym, ekologicznym, technologicznym, demograficznym czy ekonomicznym, dla których miałyby one nastąpić, odpowiadają ogólnikowo definiowane efekty, które miałyby one spowodować. Dla ustanowienia nowego porządku świata nader konkretnie wskazywane są natomiast działania jakie muszą zostać podjęte i konse-

³⁴³ Por. Raport WHO, *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem* (*Standards for Sexuality Education in Europe*), opublikowane przez Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej w Kolonii (BZgA) w 2010 roku. W oficjalnym przekazie Dokument powstał jako odpowiedź na konieczność stworzenia odpowiednich standardów edukacji seksualnej. We wstępie wskazano, że „podejście holistyczne opiera się na rozumieniu seksualności jako wymiaru człowieczeństwa i może pomóc dzieciom i młodym osobom w rozwinięciu podstawowych umiejętności umożliwiających im samookreślenie ich seksualności i ich związków na różnych etapach rozwoju. Takie podejście miałoby pomagać im przeżywaniu swojej seksualności oraz partnerstwa w sposób satysfakcjonujący i odpowiedzialny. Por. <https://www.bzga-whocc.de/en/publications/standards-for-sexuality-education/>.

³⁴⁴ M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przeł. i red.), *Wielki Reset...*, s. 14.

³⁴⁵ Tamże.

kwencje jakie będą wyciągane wobec tych, którzy ich nie podejmą³⁴⁶. Określenie „nowy porządek świata”, które stało się już powszechnie przyjętą etykietą, użyte zostało po raz pierwszy w 1940 roku w tytule książki H.G. Wellsa na określenie ładu globalnego, który miał powstać po drugiej wojnie światowej. Ze względu na przełomowe zdarzenia w historii najnowszej, pojawia się później kilkakrotnie, a ostatnio w następstwie spustoszeń powodowanych walką z koronawirusem. Przełom ten Schwab przyrównał do nastania nowej ery *after* COVID-19 (a.c.v.), w której już nic nie jest takie samo jak *before* COVID-19 (b.c.v.). Zmiana zaś polega przede wszystkim na otwarciu scenariuszy i uruchomieniu procedur jawnego, masowego, odgórnego i przymusowego resetowania świata.

Jak samo sformułowanie „Wielki Reset” pełni rolę etykiety, tak argumenty za jego wprowadzeniem i efekty jego wprowadzenia również wyrażane są w postaci etykiet. Etykietą uzasadniającą naczelną etykietę Wielkiego Resetu jest zrównoważony rozwój, pod który każdy mówca podstawia co uważa za stosowne, a każdy kto tego słucha, słyszy, co chce usłyszeć. Jeśli bowiem nie chodzi w nim o naturalne i spontaniczne mechanizmy równoważenia, to znaczy, że będzie musiał czuwać nad równowagą jakiś odpowiednio wysoko albo najwyżej umocowany regulator. Z góry zaś wiadomo, że nie mając zdolności ogarnięcia dynamicznej złożoności układu, tym bardziej tak rozległego i odległego jak układ globalny, będzie on powodem chronicznej i drastycznej nierównowagi. Zatem w imię idei równoważenia rozwoju będzie powodowana i eskalowana stała nierównowaga, skutkująca niepomrotnie większymi nieprawidłowościami, nierównościami i niedoborami, dokładnie tak, jak wielokrotnie działo się i dzieje w gospodarkach centralnie planowanych³⁴⁷. Sformułowanie „Wielki Reset” jest więc etykietą szczególnej równowagi, odwracającą uwagę od stanu ogólnej nierównowagi.

³⁴⁶ Przykładowo na kanadyjskim Victoria Forum, gdzie prezentowane są pomysły na lepszy świat, w 2020 roku Prezes Banku Kanady wygłosił mowę na temat Wielkiego Resetu, stwierdzając, że „przedsiębiorcy z sektora przedsiębiorstw i sektora finansowego oraz banki centralne i indywidualne gospodarstwa domowe muszą ocenić ryzyko i przygotować się na zmiany, gdyż mamy wysoki stopień niepewności w zakresie zmian klimatycznych, polityki rozwoju technologicznego oraz zmieniających się preferencji konsumentów i inwestorów”. Za: S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 123.

³⁴⁷ Przykładowo, Premier Kanady na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ 29 września 2020 roku mówił o Wielkim Resecie w kontekście osiągania celów zrównoważonego rozwoju, analogicznie długo i przekonująco jak przywódca Rumuńskiej Republiki Ludowej Nicolae Ceaușescu o dziurach ozonowych.

Symulacja za pomocą etykiet

Etykiety są oznaczeniami, które w pewnym stopniu naginają i zniekształcają rzeczywistość zgodnie z towarzyszącymi im intencjami. Przykładem symulacji jest Krajowy Plan Odbudowy i zwiększenia odporności³⁴⁸, który opiera się na rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2021/241 z dnia 12 lutego 2021 roku, ustanawiającym instrumenty na rzecz odbudowy i zwiększania odporności³⁴⁹. Dotyczy on finansowania pewnych inwestycji umożliwiających dokonanie w Polsce Wielkiego Resetu, który już od pewnego czasu się dokonuje. Plan zakłada przebudowę gospodarki w myśl założeń IV rewolucji przemysłowej, z czym wiąże się ryzyko rozbicia społeczeństwa i więzi międzyludzkich oraz utworzenie w to miejsce zbioru niepowiązanych ze sobą jednostek. Jednym z założeń jest to, że społeczeństwo będzie wciąż bardzo chore, gdyż pandemia potencjalnie się nie skończy³⁵⁰. Dwa główne obszary dofinansowania to wsparcie cyfryzacji i ochrony środowiska, z czego na oprogramowanie 50%, szkolenia 30% i doradztwo 20% wsparcia. Chodzi o oprogramowanie dla rozwoju procesów cyfrowych firm. Dla pracy zdalnej przeniesienie sprzedaży do Internetu, zakupu licencji na narzędzia informatyczne umożliwiające zdalną komunikację pracę wśród pracowników firm i z klientami, identyfikację procesów w firmie, które mogą zostać scyfryzowane, weryfikację wymagań funkcjonalnych do systemu, opracowanie koncepcji wdrożenia systemu, opracowanie założeń dotyczących architektury rozwiązania, opracowanie procedur administracyjnych planów szkoleń³⁵¹.

Człowiek jest próżny, dlatego, jak pisze J. Białek, „wprowadzając ostry podział na to, co postępowe i reakcyjne, oświeceniowi filozofowie i literaci dokonali genialnego wynalazku, dostrzegli, że moda ma znaczenie nie tylko w sferze ubioru, ale również idei, a idee modne to takie, które są nowe, niekoniecznie mądre i prawdziwe”³⁵². Wystarczy więc

³⁴⁸ Por. MFIPR, *Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO)* z czerwca 2022 roku to strategiczny dokument wskazujący „cele związane z odbudową i tworzeniem odporności społeczno-gospodarczej Polski po kryzysie wywołanym pandemią COVID-19 oraz służące ich realizacji reformy strukturalne i inwestycje”, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/109762/KPO.pdf>.

³⁴⁹ Dz. Urz. UE, L. 57/17 z 18 lutego 2021 r.

³⁵⁰ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 212.

³⁵¹ Tamże, s. 214.

³⁵² J. Białek, *Czas Sodomy...*, s. 75.

przedstawić pewne idee, z ideą Wielkiego Resetu jako modne, nowe i naukowe, a inne z ideą chrześcijańskiego ładu jako niemodne, stare i nie-naukowe, aby wygrać każdą bitwę ideologiczną. Chcąc być na czasie, ludzie będą przyswajając sobie najbardziej absurdalne pomysły zniweczenia dorobku i zaprzeczenia porządku tylko po to, aby uchodzić za modnych i postępowych. Idee dawne, chociaż sprawdzone i potwierdzone, łatwo przedstawić jako przestarzałe, nieaktualne, śmieszne, zacofane i próżne. Na ekspansję nowszych ideologii wpływa dawniejsza aura szacunku dla uczonych, artystów, wynalazców, literatów. Za postępowe i popularne uchodzą wizje zielonego świata³⁵³, tęczowych kultur³⁵⁴, ekonomii opartych na deficycie³⁵⁵, które upadają, zubażają, ponizają i zakłamują³⁵⁶ czy też jak w przypadku Wielkiego Resetu – spowalniają i zatrzymują rozwój, wyłączają i rozkładają cywilizację.

Etykiety dyplomatyczne

Etykiety to nie tylko szablony zachowania, lecz także konwencje wypowiedziane się. Etykiety stanowią immanentną właściwość dyplomacji i kreowanej przez nią polityki międzynarodowej, która głęboko maskuje swoje uzależnienie od poza- i ponadpaństwowych inspiracji i naci-

³⁵³ Por. M. Morano, *Zielone oszustwo. Dlaczego Zielony Nowy Ład jest gorszy, niż myślisz*, red. M. Metgiewska, Wektory, Wrocław 2023.

³⁵⁴ Por. H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cynical Theories...*

³⁵⁵ Por. np. S. Kelton, S., *The Deficit Myth...*

³⁵⁶ Jak wiadomo, przed pandemią w Parlamencie Unii Europejskiej rozpoczęto prace nad rezolucją dotyczącą transformacji cyfrowej w medycynie pt. „Umożliwienie transformacji cyfrowej w dziedzinie zdrowia i opieki na jednolitym rynku cyfrowym, wzmocnienia pozycji obywateli i budowania zdrowszego społeczeństwa. Już we wstępie do niej zwrócono uwagę, że najważniejszą sprawą jest unormowanie dostępności swobodnej wymiany danych biomedycznych dotyczących wszystkich mieszkańców Europy. Chodzi o dostęp do danych medycznych w każdej placówce medycznej na terenie wspólnoty wszystkich potencjalnych pacjentów, aby mogły być one wykorzystywane w procesach leczenia oraz profilaktyki różnych chorób. Jako że taka wymiana informacji jest niezbędna w rozpoznawaniu i profilaktyce chorób zakaźnych czy też zapobieganiu ewentualnym epidemiom, uznano za szczęśliwy zbieg okoliczności, że „problem ten został podjęty jeszcze przed wybuchem pandemii, ponieważ umożliwił on praktyczne działania profilaktyczne już podczas pierwszych tygodni pandemii. Tylko taki zbieg okoliczności, dotyczący terminu uchwalania i wdrażania stosownych dokumentów tuż przed pojawieniem się pandemii, ukazuje nam również kolejny poważny problem związany z działalnością Big Techów” G. Osiński, *Společné i ekonomické skutky vzrostu významu technologií internetových w czasie trvání pandemie Covid-19* „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2021, nr 14, s. 36.

sków. Jako że nie państwa są już od dwóch stuleci głównymi rzeczywistymi reżyserami porządku światowego, dla utrzymania ich pozycji w oczach narodów konieczne są służby utrzymywania fikcji ich sprawczości i decyzyjności. Poza coraz rzadszymi przypadkami nie do końca wyegzekwowanego przebiegu zdarzeń, są one tym bardziej kontrolowane, im większe i szersze pociągają za sobą konsekwencje. Do jak się wydaje nie do końca przewidzianych i skalkulowanych wydarzeń należała klęska bolszewików pod Warszawą w 1920 roku czy opóźnienie ich marszu na zachód z powodu przedłużającego się Powstania Warszawskiego. Zgodnie bowiem z tzw. Mapą Gomberga, Niemcy miały znaleźć się w rosyjskiej strefie i stanowić po drugiej wojnie światowej kolejną z republik radzieckich. Natomiast generałowie amerykańscy, np. George Patton, potraktowali swoją rolę poważnie i próbowali do końca walczyć z komunizmem, jednak nie na polach bitewnych przesądzone zostało, że ma on przetrwać i przez dziesięciolecia służyć sprawie globalizacji świata. Kiedy zaś przestał się do tego nadawać w początkach lat siedemdziesiątych przy udziale Davida Rockefellera i Zbigniewa Brzezińskiego, zapadła decyzja o jego wycofaniu, czego następstwem była jeszcze szybsza globalizacja po 1989 roku już tylko pod jednym – amerykańskim przywództwem. Jak każdy porządek, z czasem i ten stawał się niewystarczający w procesie globalizowania świata pod jednym uznanym zwierzchnictwem. Ośrodki kontrolujące czas zimnej wojny metodycznie i planowo wspierały od początku XXI wieku komunizm chiński, tak samo jak wcześniej komunizm radziecki.

Po okresie demoliberalnego niszczenia potencjału amerykańskiego zachodu powstawało miejsce na ekspansję autorytarno-totalitarnego potencjału chińskiego wschodu, czego oficjalną deklaracją było przyjęcie w 2003 roku Chin do Światowej Organizacji Handlu, dobrze wiedząc, że nie będą one respektowały jej zasad, ale dzięki niej zbudują swoją potęgę. Utrzymywanie frazeologii demoliberalnej w stosunkach międzynarodowych, w tym frazesów wolnego handlu, praw człowieka, samostanowienia narodów i ładu demokratycznego, z premedytacją zapewniło Chinom możliwości nieograniczonej ekspansji najpierw gospodarczej i technologicznej, a obecnie również politycznej i militarnej. Od bez mała dwóch stuleci bowiem siła ekspansji państwowej zależy nie tylko od wewnętrznego wysiłku narodowego, ale od zewnętrznego przyzwolenia nadnarodowego. Kiedy zaś takiego przyzwolenia Chinom udzieliły instancje nadnarodowe, wśród których najbardziej widocznymi są Komisja Trójstronna, Grupa Bilderberg oraz Światowe Forum Ekonomiczne, w kręgach Komunistycznej Partii Chin powstał

plan pozbawienia USA roli przywódczej w każdej dziedzinie, a tym samym jak zdominować Zachód i objąć światowe przywództwo „za pomocą kompleksowej i długoterminowej strategii, która obejmuje wszystko od sabotażu w środowisku korporacyjnym, po wojnę cybernetyczną i nieuczciwą dyplomację, od łamania międzynarodowego prawa handlowego, po prawa własności intelektualnej, po wyrachowane nadużywanie światowego systemu finansowego”³⁵⁷.

Zgodnie z doktryną opracowaną przez chińskich wojskowych, generała Qiao Liang i pułkownika Wang Xiangsui, opisaną w podręczniku pt. *Nieograniczone działania wojenne*, jedyną regułą w nieograniczonych działaniach wojennych jest brak jakichkolwiek zasad³⁵⁸. Również emerytowany generał, Robert Spalding, z sił powietrznych armii Stanów Zjednoczonych, piszący, że plan ten „jest realizowany dużo bardziej konsekwentnie i z dużo większym sukcesem, niż się to większości z nas wydaje”³⁵⁹, także zdaje się być nie do końca świadom o wiele szerszego kontekstu. Twierdzi on bowiem, że „globalne elity, które spotykają się w takich miejscach, jak Davos, uwierzyły, że Chińczycy idą w tym samym kierunku, gdy w rzeczywistości było wprost przeciwnie”³⁶⁰. Elity te bowiem może i na pewnym niższym poziomie tak wierzyły, ale z pewnością na wyższym kierowały i kierują się głębszym planem. Zbyt bowiem wiele na to wskazuje, kiedy najwyższych polityków, wyrafinowanych dyplomatów, strategów wojskowych, analityków ekonomicznych i służby specjalne najpoważniejszego i najsilniejszego państwa świata posądza się o zwykłą niewiedzę, pospolitą naiwność czy złą nieporadność, twierdząc, że dali się uśpić, oszukać czy wywieść w pole. Tego rodzaju frazesy wyglądające jak kompromisy, są w rzeczywistości parawanami osłaniającymi prawdziwą wojnę o świat. Nie do końca było tak, że „podczas gdy amerykańscy przywódcy spoczęli na laurach twierdząc, że komunizm umarł, chińscy przywódcy ustalali strategię jak Chiny mają się stać nowym globalnym mocarstwem do 2048 roku”³⁶¹. Sam bowiem Spalding przyznaje, że za

³⁵⁷ R.S. Spalding, *Wojna bez zasad. Chiński plan dominacji nad światem. Jeśli chcesz się dowiedzieć, dlaczego Amerykanie zostali zmuszeni do pivotu na Pacyfik, musisz przeczytać tę książkę*, przeł. H. Shen, Zona Zero, Warszawa 2022, s. 8.

³⁵⁸ Q. Liang, W. Xiangsui, *Unrestricted Warfare*, Echo Point Books & Media, Brattleboro 2015.

³⁵⁹ R.S. Spalding, *Wojna bez zasad...*, s. 8.

³⁶⁰ Tamże, s. 23.

³⁶¹ Tamże, s. 24.

powiedzeniem, że Chiny są naszym wrogiem, za prezydenta Obamy można było stracić pracę, gdyż instrukcje były jasne: „Nie zamierzamy niczego robić publicznie, co by rozdrażniło Chiny, albowiem relacje z nimi są zbyt ważne”³⁶². Oznacza to, że poważni ludzie z głębokiego państwa niczego nie zaspali, niczego nie zlekceważyli i niczego w relacji z Chinami nie przeoczyli, lecz była i jest jeszcze jakaś inna siła wyższego państwa³⁶³, która dogmatycznie i absurdalnie blokowała i blokuje interesy amerykańskie oraz prowadziła i prowadzi do destabilizacji sytuacji światowej.

Dyplomacja posługiwała się ze swej natury ogólnikowością wypowiedzi, układem akcentów oraz nieprzypadkową dwuznacznością w celu ujawniania rzeczywistych zamiarów obsługiwanych przez siebie ośrodków władzy państwowej. Z chwilą ich zdominowania przez ośrodki władzy ponad- i pozapaństwowej traci na znaczeniu, angażując się w maskowanie przed społeczeństwami jej faktycznej zależności i uległości. Od tej pory dwuznaczne, nieostre, zawile, niejasne i ogólnikowe stają się oficjalne decyzje polityczne, programy ekonomiczne, analizy strategiczne i regulacje prawne, poszerzając rozdzźwięk pomiędzy tym, co jest ogólnikowo deklarowane, a tym, co jest konkretnie realizowane. Znamienneą prawidłowością jest to, że w miarę wznoszenia się na wyższe poziomy polityki i ekonomii wzrasta nie tylko stopień niejasności, ale również nielogiczności i niemoralności. Rolę osłonową wobec aktów niedorzeczności i nieprzyzwoitości pełnią pospolite etykiety (słowa używane w roli etykiet) pokoju i bezpieczeństwa, wolności i demokracji, równości i tolerancji czy dobrobytu i wyzwolenia. Chociaż nagminne ich stosowanie w narracjach światowych, unijnych czy krajowych jest coraz częściej podnoszone, to wciąż funkcjonują w tzw. mapach mentalnych polityków, strategów, urzędników i analityków. Chociaż może próbują się oni od nich uwalniać, to nie mając w zamian rozeznania w stanie rzeczy, nadal je milcząco zakładają i bezwiednie się do nich stosują. Można nawet już mówić o modzie na obnażanie takich etykiet, ale nadal przyzwolenia na ujawnianie realiów

³⁶² Tamże, s. 22.

³⁶³ Wskazuje się, że choć skład Komisji Trójstronnej jest jawny, to jej członkowie są zobowiązani do zachowania tajemnicy na temat programu działania i przebiegu prac. Natomiast Grupa Bilderberg utrzymuje w tajemnicy zarówno program, jak i listę członków. Takie struktury, jak pisze Jim Marrs, „nie tylko istnieją, ale odgrywają ważną rolę w wydarzeniach krajowych i międzynarodowych”. J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 29. Są one „zdolne skierować politykę w zupełnie innym kierunku niż tego wymaga interes publiczny albo wola społeczeństwa”. Tamże, s. 30.

dotyczących najważniejszych w dziejach wydarzeń, jak np. dotyczących głównych aktów kryzysów, przewrotów, wojen i rewolucji. Tego rodzaju zjawiska są zamazywane, zacierane i zakrywane ideologicznymi etykietami, które z definicji nie mają wartości poznawczej, lecz pełnią agitacyjną rolę. Jedną wielką etykietą jest Wielki Reset, którego próby poznania kojarzone są z powszechnie podejrzanymi teoriami spiskowymi, zaś kampanie nagłaśniania z działaniami nawet naukowo akceptowanymi. Etykietę Wielkiego Resetu należałoby uznać za ideologię, technologię i ekonomię jego forsowania, nie zaś badania. Etykiety obowiązują nie tylko w dyplomacji. Sprzeciwiają się nazywaniu rzeczy po imieniu, a zatem obnażaniu prawdy o rzeczywistości, tym silniej, im rzeczywistość ta jest bardziej zniekształcana.

1.7. Fetysze – zniewalające konstrukty

Irracjonalna mentalność

Irracjonalna mentalność jest czymś, co wyraża się w skłonności do nielogicznego rozumowania i niekonsekwencji postępowania – apriorycznego nadwartościowania i kategorycznego uprzywilejowania czegoś, co na to nie zasługuje, stając się fetyszem. Ze względu na medialną modernizację czy wręcz malwersację masowej mentalności ludzi doprowadzanych do granic irracjonalnych aktów dyspozycyjności i uległości, dają się dostrzec swoiste wytwory, które można określić mianem globalnych obiektów informacyjnych o specyfice fetyszy. Są one rezultatem procesów fetyszyzacji jako ubóstwienia przedmiotów realnych (techniki) i idealnych (postępu)³⁶⁴. Uznanie z jakim się spotyka postęp techniczny, przybiera dziś formę religijnego kultu, chociażby ze względu na ilość asygnowanych nań sił i środków w porównaniu z zaangażowaniem w inne sfery życia. Fetyszem staje się coś, czemu poświęca się i podporządkowuje wszystko inne, jak ma to miejsce właśnie w odniesieniu do uprzywilejowanej pozycji postępu technicz-

³⁶⁴ „Wierzenie w ciągły postęp ludzkości ku coraz wyższym, lepszym stanom, ku rajowi na ziemi, ku światłu itp., jest jednym z najszkodliwszych zabobonów, jakie odziedziczyliśmy po XIX wieku i które jeszcze dziś panują na wielkich obszarach, zwłaszcza w krajach zacofanych i socjalistycznych, gdzie jest narzucony przez partie komunistyczne” – C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 19.